

Część - 2
Śpiewnik KSR



KRAJOZNAWCY

Krajoznawcze
Spotkania Rodzinne

NR 26 - GDZIE STRUMYK PŁYNIE Z WOLNA

Gdzie strumyk płynie z wolna,
Rozsiewa zioła maj, stokrotka rosła polna,
A nad nią szumiał gaj, stokrotka rosła polna,
A nad nią szumiał gaj, zielony gaj.

W tym gaju tak ponuro, że aż przeraża mnie,
Ptaszęta za wysoko, a mnie samotnej źle,
Ptaszęta za wysoko, a mnie samotnej źle,
samotnej źle.

Wtem żołnierz idzie drogą, stokrotko witam cię!
Twój urok mnie zachwyca, czy chcesz być mą , czy nie ?
Twój urok mnie zachwyca, czy chcesz być mą , czy nie ?
Czy nie, czy nie?

Ma miłość jest ogromna, głęboko w sercu skryta,
I nikt jej nie odgadnie, i nikt jej nie odczyta.
I nikt jej nie odgadnie, i nikt jej nie odczyta.

Stokrotka się zgodziła i poszli w ciemny las,
A harcerz taki gapa, że aż w pokrzywy wlaźł,
A harcerz taki gapa, że aż w pokrzywy wlaźł
Po pas, po pas.

A ona, ona, ona, cóż biedna robić ma,
Nad gapą pochylona i śmieje się: ha, ha,
Nad gapą pochylona i śmieje: się ha, ha,
ha, ha, ha, ha.

Gdzie strumyk płynie z wolna, rozsiewa zioła maj,
Stokrotka znikła pola, z żołnierzem poszła w dal.
Stokrotka znikła pola, z żołnierzem poszła w dal.

NR 27 - MEKSYKANA

W Meksyku , w Meksyku ten zwyczaj
Od czasów Azteków już trwa,
Ze zawsze przy blasku księżyca,
Melodię miłości się gra.

Meksykana, Meksykana,
To jest rumba, to taniec bez słów.
To melodia księżycowa
W rytmie tej trzeba się całować.
Trzeba czule się przytulić,
O tak właśnie jak ty i jak ja,
Meksykana, Meksykana
Piękna jest, wdzięk swój ma, rumba ta.

Gdy miłość z miłością się zejdzie,
W noc pełną księżyca wśród gwiazd,
Ten okrzyk rozlega się wszędzie,
Hej, grać Meksykanę już czas.

Meksykana, Meksykana...

Nr 28 - ZIELONE OCZY

Gdy blady świt we mgle porannej świeci
Cygańska pieśń jak ptak po niebie leci,
A pośród drzew miłości śpiew
Rozpala w żyłach moich krew.

Ach, ty Cyganko, zielone oczy twe,
Ach , w słodki jasyr zabrałaś serce me.
Ach, ty Cyganko, na zmysłach moich grasz,
Skąd te zielone oczy masz ?

I ja i ty i niebo rozpalone,
I ja i ty i czyny te szalone.
Jak dobrze nam z tym sam na sam,
Co wiedzie nas do szczęścia bram.

Ach, ty Cyganko

A kiedy Cygan Cygankę swą porzucił
I poszedł w świat i nigdy już nie wrócił,
Skończona jest opowieść ma,
Została tylko piosnka ta.

Ach, ty Cyganko.....

Nr 29 - O ŁYSYCH

Trzeba łysych pokryć papą,
Lecz funduszy nie ma na to.
My fundusze zdobędziemy,
Łysych papą pokryjemy.

Czterech łysych się zebrało,
Rolkę papy ukraść chciało,
Lecz daleko nie uciekli
Bo „aniołki” ich przywlekli.

Posadzili ich w więzieniu,
Żeby główki mieli w cieniu.
Żeby włoski porastali,
Żeby papy już nie brali.

NR 30 - UKRAINA

Hej, tam gdzież znad czarnej wody,
Wsiada na koń Kozak młody,
Czule żegna się z dziewczyną,
Jeszcze czulej z Ukrainą.

ref. Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, doły.
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,
Mój stepowy skowroneczku.

Hej, hej, hej sokoły,
Omijajcie góry, lasy, doły.
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku
Mój stepowy dzwoń, dzwoń, dzwoń.

Pięknych dziewcząt jest niemało,
Lecz najwięcej w Ukrainie.
Tam me serce pozostało
Przy kochanej mej dziewczynie.

ref. Hej, hej, hej ...

Ona jedna tam została,
Przepióreczka moja mała.
A ja tutaj w obcej stronie
Dniem i nocą tęsknię do niej.

ref. Hej, hej, hej ...

Żal, żal za dziewczyną,
Za zieloną Ukrainą.
Żal, żal serce płacze,
Już jej nigdy nie zobaczę.

ref. Hej, hej, hej ...

Wina, wina, wina dajcie,
A jak umrę pochowajcie
Na zielonej Ukrainie
Przy kochanej mej dziewczynie.

ref. Hej, hej, hej ...

Nr 31 - MY CYGANIE

My , Cyganie , co pędzimy z wiatrem,
My, Cyganie , znamy cały świat,
My, Cyganie wszystkim gramy,
A śpiewamy sobie tak:

ref. Ore, ore, szabadabada amore
Hej amore, szabadabada
O muriaty, o szagriaty,
Hajda trojka na mienia.

Kiedy tańczę, niebo tańczy ze mną,
Kiedy gwizdzę, gwizdże ze mną wiatr.
Zamknę oczy – liście wędną,
Kiedy milknę – milczy świat.

ref. Ore, ore ...

Gdy śpiewamy , słucha cała ziemia,
Gdy śpiewamy , słucha cały świat.
Niechaj każdy z nami śpiewa,
Niech rozbrzmiewa piosnka ta:

ref. Ore, ore ...

Będzie prościej, będzie jaśniej,
Całą radość damy wam.
Będzie prościej, będzie jaśniej,
Gdy zaśpiewa każdy z was:

ref. Ore, ore ...

31 a. ŚWIĘTOKRZYSKIE – JAKIE CUDNE

Świętokrzyskie – jakie cudne,
gdzie jest taki drugi kraj.
Tu przeżyjesz chwile cudne,
Tu przeżyjesz życia raj.

Świętokrzyskie – jakie cudne,
hen od Wisły aż do gór.
Tutaj miłość znajdziesz bracie,
Żeromskiemu szumi bór.

Niebo błękitne nad nami,
wokół góry i las,
słońce się do nas uśmiecha,
śmieje się cały czas.

Gdy noc zapada na ziemię
i mrokiem otula świat,
gwiazdki migocą figlarnie,
jedna z nich szczęście ci da.

Świętokrzyskie jakie cudne...

Jakże nie kochać tej ziemi,
gdy serce do niej się rwie.
Wszystko tu swojskie i bliskie
i tutaj wracać się chce.

Bo gdzie ci będzie tak dobrze,
tak lekko, radośnie i miło,
gdzie swojsko złoci się zboże,
bo gdzieżby tak cudnie się żyło.

Świętokrzyskie jakie cudne...

Nr 32 - LATO Z PTAKAMI ODCHODZI

Lato z ptakami odchodzi,
Wiatr skręca liście w warkoczach.
Dywanem pokrywa szlaki,
Szkarłaty wiesza na zboczach.
Przyoblekam myśli w kolory,
W liści złoto, buków purpurę,
Palę w ogniu letnie wspomnienia,
Idę wymachując kosturem.

ref. Idę w górach cieszyć się życiem
Oddać dłoniom halnego włosy.
W szelest liści wsłuchać się pragnę,
W odlatujących ptaków głosy.

Słony pot czuję w ustach,
Dzień spracowany ucieka.
Anioł zapala gwiazdy,
Oświecła drogę człowieka.
Już niedługo ogień rozpalę
Na rozległej, górskiej polanie.
Już niedługo szalas zielony,
Wśród dostojnych buków powstanie.

ref. Idę w górach ...

Nr 33 - LATO PACHNĄCE MIĘTĄ

Konie zielone przebiegły galopem
I spod ich kopyt wytrysły kwiaty,
Żaby w sadzawce rozpały ogień,
Na niebie księżyc pozapalał gwiazdy.
Nad brzegiem stawu wsłuchany w krzyk czajek,
Owiany mocną wonią tataraku,
Patrzyłeś w gwiazdy na samym dnie stawu,
Mówiłeś do mnie, że przemija lato.

ref. Lato pachnące miętą,
Lato koloru malin,
Lato zielonych lasów,
Lato kukulek i czajek.

Konie zielone przebiegły galopem,
Pod kopytami zwiędły leśne kwiaty,
Żaby w sadzawce wygasły ogień
I ciemne chmury przesłoniły gwiazdy.
Znad brzegu stawu daleki wracałeś,
A staw zamierał w woni tataraku,
Mówiłeś do mnie daleki i obcy,
Że przeminęło chyba nasze lato.

ref. Lato pachnące miętą ...

Nr 34 - JESIEŃ W GÓRACH

Lato zamknięte kluczem ptaków
Zostawia tylko swe wspomnienia,
Jesień odważnie stawia kroki
Zaczyna mgłami dyszeć Ziemia.

ref. A w górach nie ma już nikogo,
Niebo nas straszy niepogodą.
Lato do ciepłych stron umyka,
Skłębione w chmurach i strumykach.

Na niebie mokrym od jesiennej rosy
Koczuje tabor żalu i tęsknoty,
A drzewa pogubiły liście
Na wczesne mrozu przyjście.

ref. A w górach ...

Wiatr tylko płacze się dokoła,
Na wrzosach pajęczyny wieszają
I zasypiają leśne zioła,
Jak w smutnych strofach tego wiersza.

ref. A w górach ...

Nr 35 - ZA DAŁĄ DAL

Słowa – Edward Stachura
Muzyka - Alek Nowacki

Ja wiem, ja wiem,
że gór tych siedem jest.
Wiem też, wiem też,
przejsć muszę siedem rzek.

ref. I ciągle dal, za dałą dal,
Zawieje, śnieżyce i żar i kurz,
I nie wiem, nawet już,
Czy tam gdzieś będzie kres.

Już w żadnych oczach
Nie będę mieszkać mógł.
Już w każdych włosach
Odnajdę wstęgę dróg.

ref. I ciągle dal...

Ja wiem, czemu
zaszumiał nagle wiatr.
Słyszę - mówi,
że w drogę na mnie czas.

ref. I znowu dal...

Nr 36 - OGNISKA JUŻ DOGASA BLASK

Ogniska już dogasa blask
Braterski splećmy krąg
W wieczornej ciszy,
W świetle gwiazd
Ostatni uścisk rąk.

ref. Kto raz przyjaźni poznał smak
Nie będzie trwonić słów
Przy innym ogniu, w inną noc
Do zobaczenia znów.

Nie zgaśnie tej przyjaźni żar
Co połączyła nas,
Nie pozwolimy, by ją stał
Nieubłagany czas.

ref. Kto raz przyjaźni...

36 a. OSTATNI RAZ ZATAŃCZ ZE MNĄ

Kto zapomni – Ty czy ja ? Komu będzie kiedyś żal ?
Nie pytaj, przecież wiesz. Bierz życie jakie jest.
Już nie zmienisz teraz nic. Nie przewidział tego nikt.
Że nasz niezwykły sen jak mgła rozplynie się.

Zatańczysz ze mną jeszcze raz, ostatni raz
Nim skończy się ten bal
Nadziei iskra błysnie w nas i zgaśnie w nas
Jak niepotrzebna łza.

Zatańczysz ze mną...

Choć nam będzie siebie brak. Choć poznamy ciszy smak
Nie cofnie czasu nikt, gdy w oczy zajrzy świt.
Podzielimy świat na pół, pogubimy resztki słów
I zanim minie dzień, zapomnieć zdążysz mnie.

Zatańczysz ze mną...

Zatańczysz ze mną...

Zatańczysz jeszcze raz.

Nr 37 - BIESZCZADY

Tu w dolinach wstaje mgłą wilgotny cień,
Szczyty ogniem płoną, stoki kryje cień.
Mokre rosą trawy wypatrują dnia
Ciepła, które pierwszy słońca promień da.

ref. Cicho potok gada,
Gwarzy pośród skał,
O tym deszczu co z chmury
Trochę wody dał.
Świerki zapatrzone w horyzontu kres,
Głowy pragną wysoko
Jak najwyżej wznieść.

Tęczą kwiatów, barwny połoniny łąn,
Słońcem wypełniony jagodowy dzban.
Pachie świeżym sianem pokos pysznych traw
Owiec dzwoneczkami cisza niebu gra.

ref. Cicho potok gada ...

Serenadą świerszczy, kaskadami gwiazd,
Noc w zadumie kroczy mroku ścieląc płaszczy.
Wielkim wozem księżyc rusza na swój szlak,
Pozłocistym sierpem gasi lampy dnia.

ref. Cicho potok gada .

Nr 38 - KORONA GÓR POLSKI

muz. i sł.- Krzysztof Tokarczyk

Korona Gór Polski,
Piękne przedsięwzięcie
Dla naszej młodzieży
Wspaniałe zajęcie.
Zamiast czas marnować,
Ruszaj na Łysicę
Ze Ślęży zobaczysz
Śląską okolicę.

Skopiec, Kłodzką Górę
I Biskupią Kopę,
Chełmiec i Lubomir
Przemierzysz podskokiem.
Szczeliniec i Czupiel
Oraz Waligóra
Każda w innym stylu
I wspaniała góra.

Skalnik i Jagodna,
Kowadło, Lackowa,
Są troszeczkę mniejsze
Niż ta Wielka Sowa.
Wysoka w Pieninach
Orlica, Rudawiec,
Stoją przy granicy
Jak strażnice prawie.

Najdalej na zachód
Jest Wysoka Kopa.
Mogielnica, Skrzyczne
To góry prześliczne.
Radziejowa, Turbacz
Leżą blisko siebie
Na liście Korony,
Ale nie w terenie.

Najbardziej na wschodzie
Jest góra Tarnica.
Leży na uboczu
W pięknych okolicach.
Śnieżnik oraz Śnieżka
Także Babia Góra,
Widoczne z daleka
Tak jak mało która.

Wreszcie szczyt najwyższy,
Czyli Rysy w Tatrach.
Korona Gór Polski
Nie jest to rzecz łatwa.
Jeśli w pocie czoła
Szczyty te zdobędziesz,
Koronę Gór Polski
Na zawsze mieć będziesz.

Nr 39 - PŁYNIE WISŁA, PŁYNIE

Płynie Wisła, płynie
Po polskiej krainie, **2x**
Zobaczyła Kraków pewnie go nie minie. **2x**
Zobaczyła Kraków,
Wnet go pokochała, **2x**
A w dowód miłości wstęgą opasała. **2x**
Chociaż się schowała
W niepołomskie lasy **2x**
I do morza wpada, płynie jak przed czasy. **2x**

Nad moją kolebą
Matka się schylała **2x**
I po polsku pacierz mówić nauczała. **2x**
„Ojcze nasz” i „Zdrowaś”
I „Skład Apostolski”, **2x**
Bym do samej śmierci kochał naród polski **2x**
Bo ten naród polski
Ma ten urok w sobie, **2x**
Kto go raz pokochał, nie zapomni w grobie. **2x**

Abym gdy dorosnę
Wziął Polkę za żonę, **2x**
Bo tylko Polakom Laszki przeznaczone. **2x**
Niech Francuz Francuzkę
Niemiec kocha Niemkę, **2x**
Ja zaś wolę Polkę niżli cudzoziemkę. **2x**
I to wszystko razem
Od matki słyszałem, **2x**
Czego nie zapomnę jak i nie zapomniałem. **2x.**

Płynie Wisła płynie
Po polskiej krainie, **2x**
A dopóki płynie Polska nie zaginie. **2x**

Nr 40 - HALNY WIATR

sł. i muz. Waław Masłyk

Śnieg stacza z wierchów chmury w niewolę gna,
Płatki krokusów rozchyla halny wiatr.
Roztoka huczy jak śmiech młody,
Mąci strumieniem jasność wody,
Gna jak szalony, na basach smreków gra.
Gna jak szalony, na basach smreków gra.

Halny nadchodzi ten sam zawsze ten sam
Oddech szeroki przynosi z sobą nam.
Spada jak jastrząb na doliny,
Wartko przetacza swe godziny,
Zostawia inny, jak przebudzi świat.
Zostawia inny, jak przebudzi świat.

W górskich dolinach teraz szałasów mniej,
W szczeliny gontów halny zniszczeniem dmie.
Tak na ruchomej czasu scenie
Jurnej przeszłości gasną cienie,
Wiatr je rozwiewa i topi w gęstej mgle.
Wiatr je rozwiewa i topi w gęstej mgle.

Gdzie jest Sabała co Tatrom grywał - hej!
Gdzie jest Mateja co zbójcom wodził rej
Wszystko przebrzmiało, przeszumiało,
Tylko w legendzie pozostało,
Będzie świat nowy, lecz jaki - kto to wie.
Będzie świat nowy, lecz jaki - kto to wie.

40 a. WŁÓCZĘGA

Samotny jak obłok nad szczytem,
Jak orzeł, co leci do chmur,
Wędrował z podartym plecakiem,
a serce go wiodło do gór.

Włóczęgę ukochał nad życie,
Porzucił rodzinny swój dom,
Bo szczęścia nie zaznał w swym życiu
Wśród dalekich, nizinnych stron,

Uparcie wędruje ku granicom,
Gdzie głód go tam czeka i chłód.
Gdy w domach zapala się światło,
Noc gwiazdy mu ścielą do stóp.

Ty nie płacz w dolinach dziewczyno
Gdy góry oglądasz przez łzy.
On wybrał samotną włóczęgę
I góry mu miłsze niż Ty.

Nr 41 - TAM NAD WISŁĄ

Tam nad Wisłą w dolinie siedziała dziewczyna,
Była piękna jak różowy kwiat, **2x**
Kwiaty i róże zbierała co dzień. **2x**
Wiła wianki i rzucała je do falującej wody,
Wiła wianki i rzucała je do wody. **2x**

A gdy ona nad Wisłą swe wianki wiła,
Przyszedł do niej żołnierz młody. **2x**
Miła, ach miła, chodź ze mną w świat. **2x**
I udała się z tym rycerzykiem w świat daleki,
I udała się z tym rycerzykiem w świat. **2x.**

Nie minęło nic więcej jak dziewięć miesięcy
Stoi ona nad Wisłą i płacze. **2x**
Miłość, ach miłość, zdradziłaś ty mnie. **2x**
I rzuciła się z rozpacz do tej falującej wody,
I rzuciła się z rozpacz do wody. **2x**

Nr 42 - KRAKOWIACZEK CI JA

Krakowiaczek ci ja, krakowskiej natury,
Kto mi w drogę włazi, ja na niego z góry!
Krakowiaczek ci ja, któż nie przyzna tego,
Siedemdziesiąt kółek u pasika mego.

Krakowiaczek ci ja , na piędź podkóweczka,
U mojej koszuli czerwona wstążeczka.
Krakowiaczek ci ja , w Krakowie się rodził,
Siedem latek miałem, gdym do karczmy chodził.

Po tym ci to poznać chłopca Krakowiaka,
Że choć wiatr w kieszeni, mina jak u pana!
Z chłopca Krakowiaka kawałek szlachcica,
Nie chodzi po ziemi ino po tarcicach.

Nuże dalej w pary, ręce se podajcie,
Jak nasi ojcowie, krakusa śpiewajcie!
Uderzmy w podkówki , niech przyzna świat cały,
Że krakowski taniec wart jest wiecznej chwały !.

Nr 43 - ZIELONY MOSTECZEK

Zielony mosteczek ugina się,
Zielony mosteczek ugina się,
Trawka na nim rośnie , nie sieka się,
Trawka na nim rośnie , nie sieka się.

Żeby ja tę łąkę harendował,
Żeby ja tę łąkę harendował,
To bym ja mosteczek wyrychtował,
To bym ja mosteczek wyrychtował.

Czerwone i białe róże sadił,
Czerwone i białe róże sadił
I ciebie dziewczyno odprowadził,
I ciebie dziewczyno odprowadził,

Odprowadziłbym cię aż do lasa,
Odprowadziłbym cię aż do lasa,
A potem zawołał hop sa, sa, sa,
A potem zawołał hop sa, sa, sa,

Nr 44 - CYGANECZKA

Z tamtej strony Wisły Cyganecka tonie,
Gdybym miał łódeczkę popłynąłbym do niej. **2x**

O ho ho, ale fajnie, ale fajnie, ale fajnie,
O ho ho, ale fajnie, ale fajnie tutaj jest.

Nie mam ja łódeczki ani wiosłeczka,
Utonie, utonie moja Cyganecka. **2x**

O ho ho ...

Popłynąłbym do niej przez te wielkie fale,
Nurt wody ją zabrał, nie ujrzę jej wcale. **2x**

O ho ho ...

Z tamtej strony Wisły kukuleczka kuka,
Chodzi stary Cygan, Cyganecki szuka. **2x**

O ho ho ...

Nr 45 - NA WAWEL, NA WAWEL!

Na Wawel, na Wawel
Krakowiaku żwawy!
Podumaj, potęsknij
Nad pomnikiem sławy.

Dzieje twojej ziemi
Na grobowcach czytaj,
Twoich wodzów groby
Uściskiem powitaj!

Popatrz się po górach,
Po dołach równinach,
Niech Polski miłością
Krew ci zawrze w żyłach.

Tu twych ojców kości
Bieleją spod sochy,
Tam w powietrzu drgają
Braci twych prochy.

Przyłóż usta do nich,
Słodczy wysysaj.
Na ich łonie głowę
Do snu ukołysaj.

Do snu ukołysaj,
Niech się przyśnią tobie,
Tysiące tysięcy
Co już legły w grobie.

Nr 46 - KRAKOWIANKA

Jestem sobie krakowianka
Faj duli faj duli faj.
Mam fartuszek po kolanka
Faj duli faj duli faj.

A spódniczkę jeszcze wyżej
Faj duli faj duli faj.
Żeby chłopcom było bliżej
Faj duli faj duli faj.

Kiedy idę do kościoła
Faj duli faj duli faj.
Pełno chłopców za mną woła
Faj duli faj duli faj

Na jednego mrugnę oczkiem
Faj duli faj duli faj.
A drugiego trączę boczkiem
Faj duli faj duli faj.

Z trzecim pójdę w krakowiaka
Faj duli faj duli faj.
A czwartemu dam buziaka
Faj duli faj duli faj.

Z piątym pójdę do kawiarni
Faj duli faj duli faj.
Z szóstym pójdę do sypialni
Faj duli faj duli faj.

Z siódmym pójdę rwać
jabłuszka
Faj duli faj duli faj.
Z ósmym pójdę spać do
łóżka
Faj duli faj duli faj.

Ludzie mówią, że ja mała
Faj duli faj duli faj.
A ja chłopcom bym dawała
Faj duli faj duli faj.

Jestem sobie krakowianka
Faj duli faj duli faj.
Mam fartuszek nie mam
wianka
Faj duli faj duli faj.

Nr 47 - HEJ NA KRAKOWSKIM RYNKU (LAJKONIK)

Hej na Krakowskim Rynku
Maki i powoje, maki i powoje
Chłopcy i dziewczęta, malowane stroje. **2x**

ref. Ten Lajkonik, nasz Lajkonik
Po Krakowie ciągle goni.
Lajkoniku laj, laj poprzez cały kraj, kraj
Lajkoniku laj, laj poprzez cały kraj.

Hej, na Krakowskim Rynku
Tam ludu gromada, tam ludu gromada.
Tadeusz Kościuszko dziś przysięgę składa. **2x**

ref. Ten Lajkonik, nasz Lajkonik...

Hej, na Krakowskim Rynku
Wszystkie dzwony biją, wszystkie dzwony biją,
Cisną się mieszczany z wyciągniętą szyją. **2x**

ref. Ten Lajkonik, nasz Lajkonik...

47 a. KLUB ZDOBYWCÓW KGP

na motywach piosenki Krzysztofa Klenczona „Port”
słowa: Romek Kraszewski, pseudo artistic

**motto: A góry nade mną jak niebo...
A niebo nade mną jak góry !**

Klub jest jak rodzina
tysięcy Polaków,
co poznając swój kraj...
czekają na wieść,
że rusza wyprawa -
znów będą na szlaku !
Więc nie zapominaj:
cześć góróm, góróm cześć !!!

Hey Klub Zdobywców – cześć góróm, góróm cześć
Hey Klubie Zdobywców – w Polskę nieś tę wieść.

Klub to połączenie
wiatru, gór i nieba!
Klub spełnia marzenie
i tęsknotę serc:
„góry po horyzont”,
więcej nam nie trzeba,
dla obieżyświatów
w Klubie miejsce jest.

Hey Klub Zdobywców – dla przyjaciół dom
Hej Klub Zdobywców – dla bezdomnych dom.

Klub to są spotkania
kumpli, co przed laty
uwierzyli w ziemi
czarodziejski kształt;

Po zdobyciu szczytów
aż do tchu utraty -
któż mógł wiedzieć, że tak
mały jest ten świat.

Hey Klub Zdobywców – mały jest ten dom
Hey Klub Zdobywców – wielki jest nasz świat.

Klub to są zaklęcia
starych włóczykijów,
którzy chcą wyruszyć
w jeszcze jeden rajd...
Życzymy sobie szczęścia,
słońca, deszczu braku,
przyjaciół na szlaku,
wędrujących gwiazd.

Hej Klub Zdobywców Gór Polski i gwiazd
Hej Klub Zdobywców – klub samych gwiazd.

Góry to poezja
piękno i fantazja,
od Tarnicy, Rysów,
po Izerski Stóg !
Nie zawróci w głowie
Ameryka, Azja,
Tu nasza Ojczyzna !
I prowadź nas Bóg !

Hey Klub Zdobywców – cześć góróm, góróm cześć
Hey Klub Zdobywców – cześć góróm, góróm cześć.

(a to na deser dla weteranów)

Klub to jest mieszanka
wiatru, gór, koniaku;
Klub jest jak kochanka
z westchnień czułych serc,
Wyobraźnia zwiedzie
cię nie raz na szlaku,
błądzić to rzecz ludzka,
nie zabłądzić = cel !

Hey Johnny Walker – na beztroski czas !
Hey Johnny Walker, rozgrzej nocką nas !

Nr 48 - WE WTOREK PO SEZONIE

Muzyka - R. Pomorski Słowa - W. Buchcic

Złotym kobiercem wymoszczone góry,
Jesień w doliny przyszła dziś nad ranem.
Buki czerwienią zabarwiły chmury,
Z latem się złotym właśnie pożegnałem.

Ref. We wtorek w schronisku po sezonie
W doliny wczoraj zszedł ostatni gość.
Za oknem plucha, kubek parzy dłonie
I tej herbaty i tych gór mam dość.

Szaruga niebo powoli zasnuwa
Wiatr już gałęzie postrząsał z liści.
Pod wiatr pod górę znowu sam zasuwam,
Może w schronisku spotkam kogoś z bliskich.

Ref. We wtorek w schronisku ...

Ludzie tak wiele spraw muszą załatwić,
A czas sobie płynie wolno panta rzej.
Do siebie tylko już nie umiem trafić,
Kochać, to więcej siebie dać, czy mniej.

Ref. We wtorek w schronisku ...

Nr 49 - PIOSENKA O RAJDOWYCH BUTACH

Muzyka i słowa - W. Jarosz

Gdy wiosną słońeczko uśmiechem nas wita,
Skowronki radosne koncerty rozdają,
Rajd studencki rusza kolorowym szlakiem,
Nogi same niosą, choć buty uwierają.

ref. Te buty, te buty rajdowe,
Nie stare, podarte i nie całkiem nowe.
Na deszcz (na deszcz) i śnieg (i śnieg), na słońce i wiatr,
W sam raz na rajdowy szlak.

Nareszcie kres trasy, ognisko, pieśń stara,
Zdziwiony księżyc patrzy na zasłuchany krąg.
Śpią liście na drzewach, gitara sennie ziewa,
I śpią mokre buty rzucone gdzieś w ką.

ref. Te buty, te buty ...

Lecz kiedyś zapomnisz piosenki tej słowa,
Z siwymi włosami przybędzie ci lat.
I łza się zakręci i serce zabije,
Pomarzysz, jak niosły cię kiedyś przez świat.

ref. Te buty, te buty ...

Nr 50 - OCZEKIWANIE NA LATO

muzyka i słowa - P. Frankowicz

Jest sroga zima, a o lecie już myślę nieśmiało,
Kiedy z wiatrem i złotą kulą słońca
Znów wyruszam na włóczęgę wspaniałą.
Gorące lato, mała ważka nad wodą szybuje,
Senne żaby leniwie drzemią w stawie,
Polny konik swe skrzypce szykuje.

ref. Przy kominku ciepły płomień
Ciągłe lato przypomina
Spójrz za oknem jak w zamieci
Tańczy z mrozem biała zima.

Zielone liście gdzieniegdzie pożółkły na drzewach,
Jesień idąc rozpina babie lato
Twoja buzia jest cała w złotych piegach.
Ale jest zima, mróz trzaska i rysuje figury.
Byle jeszcze tak trwać aż do lata,
Potem opuścić szare miejskie mury.

ref. Przy kominku ciepły płomień ...